

Sygn.akt III AUa 630/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Piotr Prusinowski**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania P. K. (1) (...) oraz A. P.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

**na skutek apelacji wnioskodawczyni A. P.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 lutego 2015 r. sygn. akt IV U 271/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od A. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 630/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., stwierdził że A. P. jako pracownik u płatnika składek (...)P. K. (1), nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.12.2011 r.

Odwołania od powyższej decyzji złożyła A. P. oraz P. K. (1), domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i stwierdzenia, że A. P. jako pracownik u płatnika składek (...)P. K. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 grudnia 2011 r.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. domagał się ich oddalenia.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. odwołania oddalił. Sąd ten ustalił, że P. K. (1) zgodnie z wpisem do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej od dnia 1 września 2006 r. prowadzi działalność w zakresie sprzedaży hurtowej części i akcesoriów do pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli. Jako główne miejsce wykonywania działalności płatnik wskazuje lokal mieszczący się przy ulicy (...) w O.. W rejestrze nie ma wpisu

dotyczącego ustanowienia pełnomocnika płatnika, jednakże P. K. (1) złożył do akt ewidencyjnych pełnomocnictwo udzielone T. J.. W rejestrze brak również wpisu dodatkowego adresu prowadzenia działalności gospodarczej. Płatnik od dnia rozpoczęcia działalności zgłaszał do ubezpieczeń społecznych od jednego do czterech pracowników. Wszystkie te osoby zatrudnione były za minimalnym wynagrodzeniem. Płatnik P. K. (1) od kilku lat przebywa za granicą, prawdopodobnie w Holandii.

A. P. ma wykształcenie wyższe i tytuł zawodowy inżyniera na kierunku technologii Internetu. Ubezpieczona świadczyła pracę dla spółki (...) Sp. jawna z siedzibą w G. na stanowisku pracownika biurowego, (...) z siedzibą w G. na stanowisku doradcy ds. kart kredytowych, (...) Sp. jawna z siedzibą w S. na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży mieszkań do dnia 31.12.2011 r. w niepełnym wymiarze czasu pracy (1/3 etatu) oraz od 8 maja 2007 r. dla spółki Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w I. w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd dalej zauważył, że zgodnie z dokumentami przekazanymi do pozwanego w dniu 12 stycznia 2012 r., wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u płatnika składek P. K. (1), w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty ds. marketingu, reklamy i sprzedaży, na czas nieokreślony od dnia 1 grudnia 2011 r., z wynagrodzeniem 5650,00 zł brutto, które na podstawie aneksu z dnia 1 marca 2012 r. wzrosło do kwoty 6365,00 zł. Od dnia 8 marca 2012 r. ubezpieczona zgłosiła swoją niezdolność do pracy w związku z chorobą w ciąży, a w dniu 22 sierpnia 2012 r. wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Wnioskodawczyni nie odbyła w zakładzie płatnika przeszkolenia z zakresu BHP i p. poż., a także nie przeprowadziła wymaganych badań lekarskich. W okresie niezdolności do pracy ubezpieczonej z powodu choroby w ciąży oraz jej urlopu macierzyńskiego płatnik nie zatrudnił innego pracownika w celu jej zastępstwa.

Płatnik nie odprowadza należnych składek na ubezpieczenia społeczne za zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych pracowników. Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi wobec płatnika postępowanie egzekucyjne, które na dzień 23 stycznia 2015 r. było całkowicie bezskuteczne. Zaległości składkowe wraz z odsetkami sięgają 100 000,00 zł. Pod wskazanym przez wnioskodawców adresem przy ulicy (...) w O. nikt nie prowadzi działalności gospodarczej. Pod adresem O. ul. (...) od 2009 r. działalność gospodarczą prowadzi M. M. pod firmą (...) (NIP (...)). Działalność gospodarczą pod w/w adresem prowadzi również (...) T. J., ojciec dziecka wnioskodawczyni. Jako dodatkowy adres prowadzenia działalności gospodarczej T. J. podał również ulicę (...) w O..

Księgowość płatnika na podstawie umowy o prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów z dnia 6 czerwca 2006 r. prowadził doradca podatkowy A. C. prowadzący działalność pod firmą (...) Doradztwo (...). Z dniem 31 grudnia 2013 r. umowa ta została rozwiązana, wobec czego dokumentacja księgowa została zwrócona płatnikowi. Urząd Skarbowy w O. nie odnotował zeznań rocznych płatnika za lata 2011-2012.

W dniu 8 marca 2012 r. A. P. zgłosiła niezdolność do świadczenia pracy w związku z chorobą w ciąży. O ciąży dowiedziała się w styczniu 2012 r. W związku ze stanem ciąży wnioskodawczyni przebywała do dnia 21 sierpnia 2012 r. na zwolnieniu lekarskim. W dniu (...) urodziła drugie dziecko.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Sąd orzekający podzielił stanowisko ZUS, zgodnie z którym umowa o pracę między P. K. (1) a A. P. – została zawarta dla pozorów, a jej celem nie była wola rzeczywistego świadczenia pracy, lecz stworzenie podstawy do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby związanej ze stanem ciąży odwołującej oraz z tytułu macierzyństwa. Sąd Okręgowy na podstawie poczynionych ustaleń, w tym w szczególności na podstawie analizy pisemnych wyjaśnień oraz zeznań złożonych przez wnioskodawczynię i świadków - nie dał wiary, iż wnioskodawczyni została zatrudniona przez płatnika.

Bezspornie wnioskodawczyni przedłożyła dokumenty, które mogłyby wskazywać, iż wykonywała ona pracę na rzecz płatnika, a raczej na konto płatnika działając wspólnie i w porozumieniu z ojcem dziecka T. J.. W rzeczywistości czynności te nie były wykonywane na rzecz płatnika i w jego interesie oraz nie były nadzorowane przez płatnika. Można mieć pewność, że P. K. (1) nie ma żadnej wiedzy o generowaniu strat na jego konto przez oboje zainteresowanych rodziców dziecka. Jako całkowicie nieudowodnioną Sąd Okręgowy ocenił argumentację

odwołujących się uzasadniającą potrzebę zatrudnienia wnioskodawczynie u płatnika z powodu pogorszenia się sytuacji finansowej firmy, spowodowanej zmniejszeniem liczby zamówień oraz chęcią rozszerzenia działalności o sprzedaż internetową. Odwołujący nie zaproponowali jakiegokolwiek dowodu na poparcie swoich twierdzeń, a nadto pozostaje ona w sprzeczności z ustaloną przez strony stosunku pracy wysokością wynagrodzenia za pracę, gdyż zła sytuacja płatnika nie pozwalałaby na ukształtowanie wynagrodzenia na tak wysokim poziomie, tj. dwukrotnie przewyższającym średnie wynagrodzenie za pracę w województwie (...). Należy podkreślić, że do czasu zatrudnienia częściowo obowiązki ubezpieczonej wykonywał płatnik. Brak jest również dowodów, że czynności wnioskodawczynie przyniosły oczekiwany efekt, a strona internetowa – tak wówczas niezbędna – już jest nieaktywna.

Sąd Okręgowy zauważył, iż przedłożona do odwołania wnioskodawczynie korespondencja e-mailowa nie może stanowić dowodu wykonywania pracy na rzecz płatnika, gdyż nadawca oznaczony był jako „(...), (...)-(…) O., ul. (...)”, gdzie płatnik nie miał zgłoszonego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, a nadto podana firma była niepełna, co uniemożliwia identyfikację. (korespondencja e-mailowa – k. 15-31). Takie tworzenie dokumentów (bez pełnej nazwy) leżało wyłącznie w interesie obojga zainteresowanych wynikiem tej sprawy.

Z tych samych powodów odmówić mocy dowodowej na okoliczność wykonywania pracy na rzecz P. K. (1) należało dokumentom w postaci listów przewozowych, których numery szczegółowo opisał Sąd I instancji. Zauważył dodatkowo, że ich nadawcą jest T. J. prowadzący działalność pod firmą (...), albo też nadawca nie został wpisany.

Sąd nie dał też wiary wyjaśnieniom wnioskodawczynie w przedmiocie sposobu wykonywania nadzoru nad jej pracą, gdyż nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności brak jest danych nawet uprawdopodobniających, że pracodawca nadzorował wnioskodawczynię „zdalnie” oraz telefonicznie. Ponadto świadkowie zgodnie wskazali, że płatnik w firmie bywał bardzo rzadko, żaden z nich nie posiadał informacji o jego aktualnym miejscu zamieszkania.

Natomiast Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: P. H., R. B., a także A. C. jedynie w zakresie, w którym utrzymywali, że wnioskodawczynie bywała w warsztacie przy ulicy (...) w O. oraz przywoziła dokumenty do biura rachunkowego oraz w zakresie braku obecności i nadzoru płatnika nad funkcjonowaniem jego firmy i pracownikami, braku kontaktu płatnika z pracownikami, gdyż zeznania te są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają. W pozostałym zakresie zeznaniom świadków, jak i wyjaśnieniom wnioskodawczynie należało odmówić wiarygodności. Podnieść należy, że przesłuchani świadkowie w znacznym zakresie zasłaniaли się niepamięcią oraz niewiedzą. W ocenie Sądu I instancji, na pozorność zatrudnienia A. P. wskazuje: zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych w okresie ciąży, półtora miesiąca od dnia zawarcia umowy o pracę, tj. z przekroczeniem 7-dniowego terminu ustawowego, niewykonanie badań lekarskich przy rozpoczęciu pracy oraz brak przeszkolenia BHP i p. poż., krótkotrwałość zatrudnienia przy rażąco wysokim wynagrodzeniu za pracę oraz długotrwałe przebywanie na zwolnieniu lekarskim, fikcyjność utworzenia stanowiska pracy w firmie, w której to stanowisko wcześniej ani później nie było potrzebne, niezatrudnienie nikogo na miejsce wnioskodawczynie, niewiarygodność okoliczności zatrudnienia oraz wypowiedzenia umowy o pracę, „wykonywanie pracy” na rzecz płatnika oraz trzech innych podmiotów w tym samym czasie, brak stałych godzin pracy wnioskodawczynie, brak nadzoru pracodawcy nad wnioskodawczynią i innymi pracownikami z uwagi na stałe przebywanie płatnika za granicą, ustalenie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę, podczas gdy przychody płatnika nie pozwalały na takie ukształtowanie wynagrodzenia, twierdzenie wnioskodawczynie o wykonywaniu przez nią pracy w lokalu przy ulicy (...), podczas gdy nie jest tam prowadzona działalność gospodarcza.

Mówiąc o stosunku pracy, ma się na myśli stosunek prawny o charakterze wzajemnym, łączący pracownika z pracodawcą, w ramach którego pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem nauki prawa pracy oraz utrwalonym orzecznictwem sądowym do katalogu cech charakteryzujących normatywny model stosunku pracy należy zaliczyć: dobrowolność zobowiązania, ciągłość wykonywania pracy, osobisty charakter świadczonej pracy, odpłatność pracy, ryzyko (gospodarcze, produkcyjne, osobowe i socjalne) obciążające podmiot zatrudniający oraz podporządkowanie pracownika pracodawcy w toku wykonywania pracy. Oczywiście w konkretnym przypadku

występowanie łącznie wszystkich wymienionych powyżej cech jest konieczne do istnienia stosunku pracy. Zatem pracownicze podporządkowanie musi zaistnieć w zatrudnieniu określonej osoby, aby możliwe było wykorzystanie stosunku pracy.

Podsumowując te rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, że w stanie faktycznym sprawy nie można dostrzec cech typowych dla stosunku pracy, co z kolei prowadzi do konieczności uwzględnienia art. 83 § 1 k.c., który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów. Wyjaśniając to pojęcie Sąd I instancji odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. II UK 321/04 i stwierdził, że pracownik, który nie wykonuje pracy podporządkowanej nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie z mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła A. P., zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

1. przepisów postępowania cywilnego:

a. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- wybiórcze uwzględnienie zeznań świadków, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że świadkowie byli zastraszeni przez skarżącą;

- dowolną argumentację Sądu co do braku wiarygodności zeznań świadków i nieuzasadnione stwierdzenie, że świadkowie byli zastraszani przez skarżącą i T. J. oraz dowolne ustalenie, że P. K. (1) nie nadzorował pracy skarżącej oraz pozostałych pracowników, podczas gdy zeznania świadków oraz skarżącej dowodzą że pracodawca sprawował nadzór nad pracownikami, jak też, że brak aktualizacji miejsca wykonywania działalności gospodarczej pod adresem ul. (...) w O., oznacza że skarżąca nie wykonywała pracy na jego rzecz;

- błędne ustalenie, że skarżąca wykonywała pracę na rzecz T. J., a nie na rzecz P. K. (1), podczas gdy skarżącej nie wiązał żaden stosunek prawny z T. J.;

- błędne uwzględnienie w materiale dowodowym pisma, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w Olsztynie w dniu 23.05.2013 r, podpisanego nieczytelnie; pismo to nie zostało przesłane stronom, ponadto nie wiadomo od kogo pochodzi i stanowi zbiór nieuzasadnionych i nie udowodnionych twierdzeń anonimowej osoby, które nie mogą być podstawą ustaleń Sądu;

- dowolne ustalenie, że skarżąca nie została zatrudniona przez P. K. (1);

- błędne ustalenie, że umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia, a nie rzeczywistego świadczenia pracy, podczas gdy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, listów przewozowych, dokumentów wydania, towarów, potwierdza rzeczywiste wykonywanie pracy na rzecz P. K. (1);

- dowolne ustalenie, że nie istniała potrzeba zatrudnienia skarżącej przez P. K. (1), podczas gdy z zeznań świadków oraz skarżącej wynika, że rozwinęła ona działalność przez niego prowadzoną i wprowadziła do niej nowe elementy, tj. sprzedaż internetową, co uzasadniało jej zatrudnienie;

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 22 § 1 kodeksu pracy poprzez błędne uznanie, że praca wykonywana przez skarżącą na rzecz P. K. (1) nie była pracą wykonywaną w oparciu o stosunek pracy z uwagi na brak podporządkowania pracowniczego;

- art. 83 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że umowa o pracę zawarta przez skarżącą i P. K. (1) została zawarta dla pozorów;

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zmianę poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, iż odwołująca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu począwszy od 1 grudnia 2012 r. i zasądzenie od organu na rzecz skarżącej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zawiera istotnych argumentów, które mogą prowadzić do korekty zaskarżonego orzeczenia.

Obowiązki sądu odwoławczego wyznacza art. 382 k.p.c. Zgodnie z przytoczonym przepisem sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, tj. Sąd ponownie rozpoznaje sprawę, a nie tylko zarzuty apelacyjne. Na każdym etapie procesu obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach. Istotę tego obowiązku wizualizuje art. 3 k.p.c., który stanowi o obowiązkach stron i uczestników postępowania w zakresie składania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Przepis ten nie jest skierowany do sądu, lecz do stron procesowych i nakłada na nie ogólny obowiązek przedstawiania dowodów w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. Wyraża on jedną z zasad procesu cywilnego (zasadę kontrydiktoryjności), która jednocześnie przeciwstawia się obowiązkowi działania sądu z urzędu. Postępowanie dowodowe z urzędu może być jedynie usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03, Lex nr 151620). Poszerzenie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego może mieć miejsce w także w sądzie II instancji, a mianowicie w razie wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 381 k.p.c., czy też w wyniku odpowiedniego zastosowania możliwości opisanej w art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

A limine należy podkreślić, że żadna z opisanych wyżej przesłanek nie występuje na gruncie przedmiotowej sprawy. Po pierwsze, odwołująca w apelacji, jak i w trakcie postępowania apelacyjnego nie zgłaszała wniosków dowodowych. Po wtóre, w postępowaniu przed Sądem I instancji działała z pomocą profesjonalnego pełnomocnika. Agregacja powyższych przesłanek wskazuje na konieczność oceny zaskarżonego orzeczenia w świetle dotychczas zgromadzonych dowodów.

Klaryfikacja spornego zagadnienia polega na ocenie umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2011 r., a w szczególności czy doszło do realizacji tego zobowiązania w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. W ocenie skarżącego orzeczenie Sądu Okręgowego zaprzeczające powstaniu takiego tytułu ubezpieczenia społecznego jest wadliwe, bowiem zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa procesowego, jak i materialnego. W takim układzie zarzutów decydujące znaczenie należy przypisać okolicznościom faktycznym sprawy, albowiem prawo materialne stosuje się do ustalonych w procesie faktów. Jednocześnie już na wstępie należy poczynić spostrzeżenie, że konstrukcja apelacji opiera się na walorze ilościowym. Mnożenie zarzutów procesowych i tym samym sztuczne dodawanie im mocy, a de facto ich powtarzanie, osłabia jedynie siłę jurydyczną wniesionego środka odwoławczego i zamazuje istotę problemu. Generalnie zarzucanym uchybieniem jest dokonanie przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która sprowadza się do wybiórczej analizy zeznań świadków i pominięcia dowodów z dokumentów.

Przypomnieć w związku z tym trzeba, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Powołany wyżej przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tych dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Granice swobodnej oceny dowodów są wyznaczone przez takie komponenty jak: obowiązek wyprowadzania przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, obowiązek poruszania się w ocenie dowodów w ramach przepisów proceduralnych wynikających z treści art. 227-234 k.p.c. oraz w końcu z poziomu świadomości prawnej sędziego i

dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Z tego wynika, że swobodna ocena dowodów jest dokonywana przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny racjonalny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz.655). Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00, Lex nr 55167; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00. Lex nr 53923).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można zgodzić się z twierdzeniem o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim Sąd stosownie do wniosków stron dopuścił dowód z osobowych źródeł dowodowych, jak i dokumentów. Ocena osobowych źródeł dowodowych nie polega wyłącznie na odtworzeniu treści relacji przedstawionych przez świadków, lecz powinna być poddana ocenie z perspektywy wyżej wskazanych dyrektyw interpretacyjnych. Podobnie rzecz dotyczy zeznań stron. Również przedłożone do akt sprawy dokumenty prywatne podlegają swobodnej ocenie Sądu rozpoznającego spór. Realizując ów obowiązek Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wyjaśnił powody, dla których nie dał wiary określonym twierdzeniom świadków w zakresie związanym ze świadczeniem pracy przez ubezpieczoną, czy też odmówił mocy dowodowej dokumentom. Argumenty użyte na uzasadnienie takiego stanowiska są prawidłowe, a sformułowane wobec nich zarzuty sprowadzają się de facto do polemiki ze stanowiskiem Sadu pierwszej instancji. Dodatkowo analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy w ramach własnych kompetencji podjął czynności zmierzające do zgromadzenia dowodów (vide zarządzenia na k- 14, 56, 178 akt sprawy). Poszerzony w ten sposób zakres okoliczności faktycznych zmierzał do kompleksowej oceny zaistniałego sporu.

W ten sposób ustalone okoliczności faktyczne przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ich istota zamyka się w stwierdzeniu, że A. P. nie wykonywała pracy podporządkowanej na rzecz pracodawcy, tj. (...)P. K. (1) z siedzibą na ul. (...) w O.. Poza argumentami Sądu I instancji należy podkreślić dodatkowe okoliczności w sprawie. Przede wszystkim zawierając umowę o pracę ubezpieczona pozostawała w stosunku pracy z (...) Sp. jawna – B. G. w wymiarze 1/3 etatu (do końca 2011 r.). Ponadto figurowała jako pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) sp. z o.o. w I. od listopada 2009 r. do lutego 2012 r. Była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości 2200 zł. (od listopada 2009 do lutego 2012 r.) oraz podstawą w marcu 2012 r. w kwocie 440,12 zł., a od kwietnia 2012 r. do stycznia 2013 r. podstawa wynosiła 0 złotych. W tym przedsiębiorstwie została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Zestawienie powyższych argumentów ze sposobem wymiaru czasu w ocenianej umowie, opisanym jako nielimitowany, wskazuje już na pozorność zatrudnienia, podobnie jak miejsce świadczenia pracy (województwo (...)). Pracownik, który ma aktywne inne umowy o pracę, uzgadnia z pracodawcą przynajmniej rozkład czasu pracy, tak by nie kolidował z innymi obowiązkami. Tymczasem z materiału dowodowego, że odwołująca została zatrudniona na dwa etaty oraz dodatkowo jeszcze 1/3 wymiaru czasu pracy. W ten sposób nie dochodzi do gwarancji dobrego minimalnego wypoczynku. Nadto adres zamieszkania skarżącej to S., a sporna umowa miała zostać zawarta w O. w dniu 1 grudnia 2011 r., kiedy to ubezpieczona przyjechała w celu zmiany opon. Ten fragment jej wypowiedzi nie jest wiarygodny, by pracownik zamieszkujący w S. dokonywał zmiany opon w O. i wówczas przypadkowo dowiedział się o ofercie pracy w firmie (...). W końcu uzgodnione obowiązki w umowie nie polegały na przemieszaniu się. Wręcz przeciwnie z dołączonych przez skarżącą dokumentów wynika stacjonarny charakter zatrudnienia.

Następnym argumentem niweczącym wartość przedstawionych dokumentów jest fakt, że listy obecności zostały podpisane przez P. K. (1) (podpis kierownika jednostki organizacyjnej). Złożenie tych podpisów może oznaczać, że każdego dnia dana osoba była obecna w zakładzie. Tymczasem postępowanie dowodowe, w tym same wyjaśnienia skarżącej dowodzą, że P. K. (1) nie był obecny w firmie każdego dnia, co więcej widziała go od jednego do dwóch razy w miesiącu. Inny świadek R. B. także zeznał, że „szef wyjeżdża i przyjeżdża co jakiś czas i jego pracy nikt nie nadzoruje”. Zatem i z tego punktu widzenia uzewnętrzniona dokumentacja pracownicza została stworzona jedynie w celu upozorowania zawarcia umowy o pracę. Z treści domniemyanych obowiązków pracownika (pozyskiwanie nowych klientów detalicznych i hurtowych, stworzenie i obsługa strony internetowej, sprzedaż towarów przez internet) powinna istnieć możliwość odtworzenia faktycznie wykonywanej pracy na rzecz określonego podmiotu. Pozyskanie klientów za pomocą Internetu powinno pozostawić ślad w postaci stosownej korespondencji wysyłanej z adresu mailowego firmy (...) do potencjalnych klientów, zwłaszcza hurtowych. Wówczas wysyłający maile podpisuje się swoim nazwiskiem, podaje stanowisko, zwłaszcza gdy zajmuje stanowisko specjalisty ds. marketingu, sprzedaży, czy reklamy. W sprawie takich dowodów brak. Nie bez znaczenia pozostaje fakt związany z siedzibą pracodawcy, na co uwagę zwrócił już Sąd Okręgowy. Ustalone przez Sąd fakty prowadzą do wniosku, że P. K. (2) miał prowadzić działalność przy ul. (...) w O.. Pod tym adresem nie prowadzi jednak działalności (vide pismo K. w O. k – 215), gdyż tam się mieści firma (...) (k-207). Nazwa jej jest tożsama z działalnością P. K. (1). Stąd też wszelkie maile wysyłane przez ubezpieczoną, wskazujące na adres (...) nie stanowią dowodu świadczenia pracy na rzecz pracodawcy, o którym mowa w treści zaskarżonej decyzji. Z kolei adres (...) należy do firmy (...), a więc wysyłanie informacji z tego miejsca nie dowodzi o pracy na rzecz P. K. (1). Idąc dalej, również dokumenty „wz” podpisane przez skarżącą, a wskazujące adres (...) nie dowodzą o pracy na rzecz pracodawcy, lecz o ewentualnych czynnościach na rzecz innych osób, w tym T. J.. Z kolei listy przewozowe wskazujące li tylko na część nazwy firmy (...) nie pozwalają na weryfikację podmiotu, który daną pracę zlecił skarżącej, zwłaszcza że tam pojawia się adres (...), czyli miejsce prowadzonej przez T. J. działalności gospodarczej. W toku kontroli ZUS uzyskano informację, że od 6 lat na ul. (...) mieści się inna firma. W ten sposób wnioskodawczyni nie mogła dowiedzieć się na ul. (...) o poszukiwaniu pracownika, skoro ta firma od kilku lat tam nie działa, a jedynie jej właściciel zapomniał dokonać zmian w ewidencji działalności gospodarczej (tak twierdzi skarżąca w apelacji). Zresztą podanie o pracę złożyła pod adres (...), co po raz wtóry niweczy wartość tych dokumentów. Nie można też pominąć, że P. K. (2) nie składał zeznań podatkowych (vide pismo US z k- 69 i 107). W końcu sytuacja ekonomiczna pracodawcy skarżącej nie uzasadnia – w świetle zasad doświadczenia życiowego – zatrudnienia pracownika za relatywnie wysokim (jak na poziom płac w zakładzie) wynagrodzeniem. Z akt sprawy wynika (k -140), że płatnik składek (...)P. K. (1) zalega ze składkami na ubezpieczenie społeczne za okres od listopada 2009 r. do października 2013 r. w wysokości 18 569 zł. oraz dodatkowo na ubezpieczenie zdrowotne (6059 zł), Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (1582 zł.). Zaprezentowane zadłużenie wyklucza – przy racjonalnie działającym podmiocie – zwiększenie kosztów osobowych przez zatrudnienie pracownika, który ponadto jest związany z innymi pracodawcami, jak też którego ocena działań w perspektywie trzech miesięcy pracy nie nosi znamion typowych dla pracowniczego zatrudnienia na rzecz tego podmiotu.

Oczywiście trzeba zgodzić się ze skarżącą, że nie ma zakazu podejmowania pracy przez kobietę ciężarną, a zgłoszenie do ubezpieczeń po terminie samo przez się nie jest fikcyjne. Jednak w powierzenie obowiązków związanych z pracą przy komputerze osobie ciężarnej jest przeciwwskazane medycznie. Na poparcie tego stanowiska można odwołać się do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet (Dz. U z 1996 r. nr 114, poz. 545), które to w załączniku V (prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych, promieniowania jonizującego i nadfioletowego oraz pracy przy monitorach ekranowych) w stosunku do kobiet ciężarnych wskazują na zakaz pracy przy obsłudze monitorów ekranowych powyżej 4 godzin.

Konglomerat powyższych okoliczności uzasadnia odrzucenie informacji uzyskanych w wyniku osobowych źródeł dowodowych w takim zakresie w jakim wskazał Sąd I instancji. Sam fakt, że skarżąca była widziana na ul. (...) (tam miał siedzibę firmy ojciec jej dziecka) wydaje się naturalna pod kątem pomocy osobie bliskiej, lecz zgromadzony materiał nie daje podstaw do twierdzenia, że ta obecność miała związek z realizacją stosunku pracy na rzecz P. K. (1). Zeznanie świadka K. L., który został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego od dnia 14 czerwca 2012 r. nie jest wiarygodne

z tej przyczyny, iż w okresie domniemanej pracy nie był tam zatrudniony. Natomiast podjęcie przez niego pracy jest równoznaczne ze zwolnieniem lekarskim skarżącej. Stąd też ich czynności nie krzyżują się i nie może on mieć wiedzy na temat jej pracy. Z kolei świadek R. B. był zatrudniony jako wulkanizator. Jeżeli miał on zastępować skarżącą, to dewaluują się argumenty strony, że jej wysokie wynagrodzenie miało związek z wykształceniem i zakresem pracy. Zresztą tych zastępstw świadka (wysyłanie towarów, listy przewozowe, etc.) w materiale dowodowym brak. Zresztą słusznie Sąd zauważył, że w zakresie szczegółowych pytań świadkowie zasłaniaли się brakiem pamięci. Zeznania osoby prowadzącej biuro rachunkowe (wnioskodawczyni nosiła dokumenty do biura) nie dowodzi o pracy porządkowanej, gdyż nie mieściło się to w jej zakresie zadań, a po wtóre takie dokumenty przynosi się do biura raz w miesiącu, co przeczy zobowiązaniu do wykonywania stałej pracy podporządkowanej.

Powyższe dowodzi, że zarzuty natury procesowej okazały się bezzasadne. Tej konstatacji nie zmienia argument dotyczący anonimu, jaki został złożony do akt sprawy (wnioskodawczyni nie pracuje u P. K. (1)), gdyż dane pismo nie stanowiło pierwszoplanowej roli przy formułowaniu ustaleń faktycznych, podobnie jak argument dotyczący zastraszania świadków. Eliminacja tych dwóch okoliczności nie wpływa zasadniczo na okoliczności faktyczne. W tej sytuacji konieczne staje się odniesienie do zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Właściwości świadczenia pracy zamykają się zatem w osobistym wykonywaniu podporządkowanej pracy o charakterze ciągłym w czasie i miejscu uzgodnionym przez strony. Nie można zaś zaakceptować, że formalne podpisanie umowy o pracę (sporządzenie takiego dokumentu) oznacza realizację wyżej opisanego stosunku prawnego. Judykatura w tej mierze prezentuje jednoznaczne stanowisko, które eliminuje uznanie stosunku pracy w razie braku podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 595; z 28 października 1998 r., I PKN 416/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 775, z 2 grudnia 1998 r., I PKN 458/98, OSNAPiUS 2000 nr 3, poz. 94). Dokonując kwalifikacji stosunku prawnego należy uwzględniać zarówno zgodny zamiar stron i cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Odpowiedź, czy doszło w sprawie do realizacji zobowiązania pracowniczego powinna mieć zakotwiczenie w ustalonych okolicznościach faktycznych. Tymczasem ocena zgromadzonego materiału dowodowego, stosownie do opisanych wyżej reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. nie daje podstaw do wyciągnięcia wniosku o wykonywaniu przez A. P. podporządkowanej pracy, jak to ustalił Sąd I instancji. O ile można akceptować sytuację, że umowę o pracę zawiera określona osoba (w tym wypadku P. K. (1)), a następnie ceduje uprawnienia pracodawcy na rzecz osoby trzeciej ( w oparciu o art. 3<sup>1</sup> k.p. ), to przeniesienie ciężaru czynności władczych pod nieobecność właściciela firmy uzewnętrznia się w sposób dostrzegalny dla osób trzecich. Nie można poszukiwać w tym wypadku pracodawcy. Jeżeli osoba bliska skarżącej prowadzi tożsamą działalność gospodarczą a dostarczany materiał dowodowy wskazuje na dokumentację kierowaną spod jej adresu, to przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia art. 22 k.p. jest trafna, a przedstawiony dorobek judykatury i doktryny potwierdza przyjęty model wykładni prawa.

Nie ma także podstaw do zanegowania sposobu rozumienia art. 83 § 1 k.c. przez Sąd Okręgowy. Z pozorną umową o pracę mamy do czynienia w razie gdy strony nie miały zamiaru realizować konstrukcyjnych cech [elementów] tego zobowiązania związanych z rozmiarem wykonywanej pracy. W takim przypadku umowa o pracę nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07, Lex nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3 - 4, poz. 53, III UK 76/07, Lex nr 465905 i III UK 77/07, LEX nr 465895 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 marca 2009 r., III AUa 60/09, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Białymstoku 2010 nr 1, s. 45). Ostatecznie ocenę stanowiska Sądu determinują indywidualne okoliczności niniejszej sprawy. Nie można tylko oceniać zagadnienia przez pryzmat art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść



lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada wolności umów nie może być jednak wykorzystywana instrumentalnie, w szczególności do stworzenia zewnętrznych znamion realizowania umowy.

Na pierwszy plan wysuwa się okoliczność, że w treści art. 83 § 1 k.c. chodzi o oświadczenie woli [pracownika i pracodawcy], a przecież ono stanowi kluczowy element czynności prawnej. O pozorności mówi się w czasie przeszłym, albowiem na podstawie indywidualnie ustalonych w sprawie faktów dochodzi się do wniosku, że określony stosunek prawny nie istnieje, gdyż nie zostały uruchomione jego istotne elementy w określonym układzie podmiotowym. Krótko mówiąc, poza przygotowaniem wersji umowy o pracę na piśmie, nie doszło – bo strony nie miały takiego zamiaru – do realizacji pracowniczego zobowiązania między skarżącą i P. K. (1). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjęto, iż zawarcie umowy o pracę nie prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego pracownika, jeżeli praca nie była rzeczywiście wykonywana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., akt I UK 296/04, OSNP 2006 r. nr 9-10, poz. 157). Natomiast w wyroku z dnia 5 października 2005 r., I UK 120/06, OSNP 2007 r., nr 19-20, poz. 294 stwierdzono, że pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. Uzupełnieniem tego stwierdzenia jest też teza, że pozorna jest umowa o pracę, gdy praca jest świadczona na rzecz innej osoby, niż wskazany w jej treści pracodawca.

Suma powyższych okoliczności skłania do tezy, że umowa o pracę została zawarta dla pozoru a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, bowiem przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10, Lex nr 619658). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa jej istotę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Skoro poprawnie w sprawie ustalono, że nie doszło do świadczenia pracy na warunkach określonych w dyspozycji przepisu art. 22 § 1 k.p., to odwołanie się do treści art. 83 § 1 k.c. należy uznać za prawidłowe. W takim przypadku nie powstaje pracowniczy tytuł do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu. Zatem Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni prawa, a powołane w tej mierze zarzuty w apelacji okazały się chybione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).